

Ewa Bochno*

W SIECI – CZY, PO CO I JAKIEJ? RELACJE W GRUPACH STUDENCKICH – KOMUNIKAT Z BADAŃ

Wprowadzenie

W tekście niniejszym podejmuję próbę analizy relacji w grupach studenckich¹. Spojrzę na nie poprzez pryzmat kategorii *sieci społeczne*. Zastanowię się nad grupą w odniesieniu do pytania **czy, po co i jakie sieci tworzą studenci w grupach dziekańskich?**² W analizach skupię się na pytaniach: 1) „jak jest?”, czyli wyłonię z wypowiedzi studentów podstawowe kategorie dotyczące sieci oraz 2) „co z tego wynika?”, czyli nakreślę specyfikę sieci społecznych w grupie. Całość zakończę podsumowaniem, w którym odniosę się do kategorii sieci społecznych (Woolcook 1998, za: Zarycki 2004).

***Ewa Bochno** – doktor pedagogiki, adiunkt w Zakładzie Pedagogiki Szkolnej Uniwersytetu Zielonogórskiego.

¹Odniosę się do fragmentu wyników obszernych badań panelowych „*Studenci I-go roku UAM 2005-2009/10. Doświadczenia szkolne I-go rocznika reformy edukacji a zmiany zasobów jego kapitału w warunkach szkoły wyższej*”, realizowanych pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Marii Dudzikowej (grant MNiSW, nr 3821/H03/2007/32). Wyniki badań zostały opublikowane w: *Doświadczenia szkolne pierwszego rocznika reformy edukacji. Studium empiryczno-teoretyczne*, red. M. Dudzikowa, R. Wawrzyniak-Beszterda, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010; Dudzikowa M., Jaskulska S., Wawrzyniak-Beszterda R., Bochno E., Bochno I., Knasiecka-Falbierska K., Marciniak M., *Kapitał społeczny w szkołach różnego szczebla. Diagnoza i uwarunkowania*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011; Marciniak M., *Orientacje konsumpcyjne młodzieży akademickiej. Perspektywa Baumanowska*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011; Dudzikowa M., Wawrzyniak-Beszterda R., Jaskulska S., Bochno E., Bochno I., Knasiecka-Falbierska K., Marciniak M., *Jednostkowe i zbiorowe oblicza kapitału społecznego w uniwersytecie. Studenci o swoim studiowaniu*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012.

²Pojęcie grupy dziekańskiej rozumiem za Kazimierzem Jaskotem (1996, s. 14-15) jako: grupa formalna o charakterze zespołów wychowawczych. „Oddziaływają w niej na studenta te same czynniki, które występują we wszystkich grupach, ich działanie jednak ukierunkowane jest poczynaniami tych, którzy organizują procesy dydaktyczno-wychowawcze. [...] To, jakie są te grupy i jakim stopniu rzeczywiście wywierają wpływy na studentów – zależy zarówno od nauczycieli, jak i od samych studentów. Układ stosunków pomiędzy nimi decyduje o atmosferze społecznej w grupie. [...] Ta atmosfera ma znaczny wpływ na to, jak kształtują się więzi emocjonalne w grupie, czy studenci czują się w niej bezpiecznie, czy mają poczucie wartości i społecznej przydatności, a w efekcie – czy grupa jest zdolna do efektywnego działania na rzecz wyznaczonych celów”.

W sieci – wokół kategorii

Zgodnie³ z teorią kapitału społecznego sieci stanowią z jednej strony zasób grupy, a z drugiej ważny zasób jednostki – „ich centrum stanowi sama jednostka i ona jest też ich głównym beneficjentem” (Bartkowski 2007, s. 78, por. też: Sztompka 2007, Rymsza 2007, Piechocki 2012). Są szczególną formą relacji międzyludzkiej, dzięki której człowiek „zdobywa dostęp do zasobów innych osób i może je wykorzystywać dla swoich celów” (Lin 2001, za: Growiec 2011, s. 16). Podobnie jak inne zasoby, nawet jeśli nie są aktualnie wykorzystywane, mają duże znaczenie w kontakcie z innymi, bo już „samo danie do zrozumienia, jakie kontakty się posiada i że można je wykorzystać, wystarcza do poprawienia swojej pozycji społecznej” (tamże, s. 27). Co więcej, wyniki wielu badań prowadzonych przez psychologów dowodzą, że „osoby dysponujące gęstą siecią kontaktów społecznych lepiej znoszą stresy, rzadziej zapadają na depresję i inne zaburzenia psychiczne, są szczęśliwsi, mają lepiej funkcjonujący układ immunologiczny, a nawet żyją dłużej” (Wojciszke 2006, s. 376).

Sieci społeczne są zasobem jednostki, który powstaje przez interpretacje symboli komunikacyjnych, w wyniku osobistych relacji społecznych (por.: Kwiatkowski 2003) zarówno nawiązywanych bezpośrednio, jak i pośrednio. Rozgrywają się one zatem zarówno w rzeczywistości bezpośredniej, jak i wirtualnej oraz wzajemnie uzupełniają i wypełniają. Wynikają z indywidualnych wpływów, powiązań czy znajomości, które mogą być dziedziczne i/lub „zdobywane poprzez zindywidualizowane i ukierunkowane na taki efekt inwestycje jednostki” (Bartkowski 2007, s. 78), ale mogą być też „sposobem psychicznego »przepracowania« problemów z przeszłości” (Burt 1992, za: Growiec 2011, s. 30). Więzy w ten sposób nabyte można uznać za osobisty atrybut jednostki, za jej własność, którą „przemieszczając się społecznie i przestrzennie, może ze sobą »zabrać«, podczas gdy w przypadku czystego kapitału społecznego traci go, jeśli znika więź z grupą macierzystą” (Bartkowski 2007, s. 76). Wynika to z tego, że „miejsce osoby w strukturze społecznej determinuje jej obraz świata i przekonania [...] I tak każda osoba składa się z dwóch sieci społecznych – sieci ograniczającej, złożonej z członków rodziny, związanej z autorytetem i intymnością, oraz sieci, którą tworzymy wraz z wchodzeniem w nowe role – z przyjaciółmi, znajomymi” (Growiec 2011, s. 30). Rodzaj sieci związany jest z rodzajem kapitału społecznego, tj. kapitałem wiążącym, który polega na formułowaniu ekskluzywnych więzi, zamkniętych grup o nieprzepuszczalnych granicach i kapitałem

³W części teoretycznej wykorzystuję fragmenty naszego opracowania: E. BOCHNO, I. BOCHNO, *Sieci relacji społecznych*, [w:] M. DUDZIKOWA i inni, *Jednostkowe...*, *op. cit.*

pomostowym, który wyraża się w postaci inkluzyjnych, otwartych sieci społecznych (por.: Putnam 2005, 2008; Growiec 2011). Rozbudowana sieć wtedy zapewnia jednostce sukces informacyjny, gdy jest heterogeniczna. Kontakty społeczne są wówczas „nieredundantne, czyli takie, które prowadzą do osób o różnych od siebie pozycjach w strukturze społecznej, a tym samym do różnych informacji i – szerzej – zasobów” (Growiec 2011, s. 29). Kontakty takie łączą – jak je określa Burt (podaję za: Growiec 2011) – dziury strukturalne, czyli relacje pomiędzy osobami/organizacjami, które dysponują różnymi zasobami. „Korzyści informacyjne z takiej dziury strukturalnej polegają na tym, że przepływające przez nią informacje nie dublują się, ale wprowadzają nową jakość [...] dają nie tylko lepszy dostęp do informacji, ale również pozwalają wybranym jednostkom sprawować kontrolę nad ich przepływem” (Growiec 2011, s. 30). Dzięki temu obniżone zostają koszty uzyskania informacji oraz rozszerza się ich zasięg. Jednostki łatwiej i efektywniej mogą wpływać na innych, tworząc jednocześnie efekty zewnętrzne działania grupy oraz sprzyjając jej spójności. (por.: Adler, Seok-Woo 2000, za: Bartkowski 2007). Wynika to z tego, że „relacje między jednostkami a sieciami, do których one należą, przekładają się nie tylko na zaangażowanie w działania zbiorowe, ale również na trwałość tego działania oraz konkretne formy jego koordynacji między różnymi grupami i organizacjami” (Porta, Diani 2009, s. 129). Wtedy jednostka może budować wiele połączeń z różnorodnymi sieciami.

Sieć społeczna to zatem „coś innego niż grupa ludzi. Chociaż jest ona zbiorem ludzi podobnie jak grupa, to jednak składa się jeszcze z dodatkowego elementu, a mianowicie szczególnego układu powiązań należących do grupy” (Christakis, Fowler 2011, s. 18). Tak rozumiana posiada trzy główne cechy własnej struktury (Bruhn 2011). Dwie pierwsze związane są z analizami sieci o ograniczonej, jednorodnej kulturowo strukturze. Pierwszą jest tzw. efekt małego świata, czyli długość drogi prowadzącej do znajomych, a drugą – grupowanie, czyli łączenie się podobnych grup, prowadzące do zawężania kręgu członków sieci. Cecha trzecia to efekt rozrzutu sieci dystrybucji, który „umożliwia wgląd w sposób podejmowania decyzji, źródła zasobów grupy czy sposób wyznaczania i utrzymywania granicy grupy” (Bruhn 2011, s. 67).

Badanie relacji w grupie poprzez analizę sieci społecznej umożliwia analizę wzorów więzi społecznych, spójności grupy i ma kluczowe znaczenie dla zrozumienia funkcjonowania samych sieci.

W sieci – jak jest? Prezentacja wyników badań

Badaniami panelowymi, które jako zespół prowadziliśmy w roku akademickim 2009/2010 (była to jedna z trzech fal badań – pozostałe to 2005/2006

oraz 2007/2008) objęliśmy studentów V-go roku wszystkich wydziałów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Dobór próby miał charakter celowo-losowy (celowy w odniesieniu do wszystkich wydziałów UAM, losowy w odniesieniu do grup uczestniczących w badaniach, a więc i reprezentowanych przez nich kierunków). Po uzyskaniu zgody władz rektorskich i badanych przeprowadziliśmy (poprzedzone pilotażem) badania audytoryjne. W wybranym ich fragmencie respondenci spośród pięciu opisów grupy (od opisu tradycyjnej wspólnoty do opisów grupy skonfliktowanej i grupy obojętnej) wybierali ten, który był charakterystyczny dla ich grupy na I, III i V roku. Następnie w swobodnej wypowiedzi mogli się do swojego wyboru odnieść i podać przykłady, sugestie, że tak właśnie było. W czasie badania nie byli ograniczeni ani czasem, ani obecnością badacza, ani obszernością wypowiedzi.

Odwołam się do 438 wypowiedzi, ale tylko tych dotyczących V roku. Przyjmuję bowiem, że te odpowiedzi mogą dać stosunkowo pełny obraz grupy ludzi, którzy w większości spędzili ze sobą pięć lat wspólnych doświadczeń związanych z życiem uczelnianym i pozauczelnianym. W sumie zebrałam ponad 220 stron spisanych wypowiedzi: od bardzo krótkich, jednozdaniowych do obszernych, zajmujących niemal całą stronę A4. Na zebrany materiał badawczy postaram się spojrzeć w sposób całościowy bez uszczegóławiania go w świetle zmiennych niezależnych.

W dalszej części przedstawię analizę zebranych wyników. W bardzo dużym uproszczeniu sieci społeczne składają się z „dwóch podstawowych elementów: istot ludzkich i połączeń między nimi” (Christakis, Fowler 2011, s. 22). W związku z tym warto wyjść od pytania o to, **kto** stanowi grupę. Odpowiedź z racji, że badaniami objęłam studentów wydaje się prosta: oczywiście studenci. Jednak – co wynika z wypowiedzi badanych – nie wszyscy z danej grupy dziekańskiej, tylko – wybrani do danej grupki. Studenci dobierają się w grupki mniejsze, kilkuosobowe⁴:

- 1. Grupy są około 5 osobowe. W tych grupach głównie spędzamy czas na uczelni, między zajęciami lub po zajęciach (choć wtedy rzadziej). Tak podobieraliśmy się naturalnie na początku studiów, nieraz nieco później.*
- 2. Mam 3-4 dobrych znajomych z roku, ale tylko raz czy dwa razy ktokolwiek ze studiów był u mnie na nauce w domu lub towarzysko (w ciągu 5 lat studiowania).*

Rozmiar sieci „bierze się z liczby znajdujących się w niej węzłów [osób

⁴Kursywą zapisuję wypowiedzi badanych studentów, zachowując ich oryginalny styl. W tekście nie analizuję wypowiedzi w kontekście cech demokratyczno-społecznych badanych, więc również przy zapisie pomijam szczegółowe dane na ten temat.

– E. B.], gęstości połączonych w sieci powiązań pomiędzy poszczególnymi węzłami [...] Liczba węzłów wydaje się tu kluczowa, jako że wartość sieci nie zwiększa się w sposób geometryczny: »łączna wartość sieci zwiększa się jako kwadrat liczby członków« [...] Dodanie większej liczby węzłów [...] w sposób nieproporcjonalny zwiększa wartość tej sieci dla jej obecnych członków” (Urry 2008, s. 268-269). Ważne są zatem motywy tworzenia sieci społecznych. Przede wszystkim zawiązują się one ze względu na podobieństwo. Najczęściej badani studenci wskazują na **podobieństwo zainteresowań**:

1. *W obecnej grupie są osoby, które interesują podobne sprawy jak mnie. Mamy do siebie szacunek i wzajemnie sobie pomagamy. Nieobecni mogą liczyć na notatki, a wszystkie rozmowy są przyjazne i ciepłe.*
2. *Większość z nas łączy wspólne zainteresowania (lub podobne), np. w odniesieniu do studiów, co nie znaczy jednak, że jesteśmy pod tym względem tacy sami.*

Nieco rzadziej pojawia się w ich wypowiedziach **podobieństwo w podejściu do zadań, obowiązków**:

1. *Nasza grupka dzieli się na „impreszowiczów” i „kujony”. Każdy dobrał się w grupki według tego co jest dla niego ważniejsze.*
2. *Jeśli chodzi o grupę na V roku, to mamy wspólne cele życiowe (nam chodzi o zostanie tłumaczami i realizację w zawodzie; jesteśmy grupą specjalizacji tłumaczeniowej)*

czy **podobieństwo w sposobie spędzania czasu**:

1. *Dobraliśmy się w grupki, takie z którymi spędzamy swój czas wolny. Niektórzy wolą się uczyć, inni chodzić do kina, a inni imprezują.*

Tym, co również decyduje o tworzeniu wspólnej sieci społecznej jest **bliskość fizyczna i geograficzna**, czyli wspólne mieszkanie czy sposób dotarcia na uczelnię:

1. *Dzielimy się na Poznaniaków i pozostałych. Poznaniacy zadzierają nosa, że są lepsi od wieśniaków.*
2. *Najlepiej znam się i najczęściej kontaktuję z osobami z którymi mieszkam w wynajętym mieszkaniu.*

Badaniami objęci zostali studenci ostatniego roku studiów, którzy często już pracują. Okazało się, że również **wspólna praca lub podobieństwo w obowiązkach zawodowych** zadecydowało o tym, że tworzyły się grupy towarzyskie:

Obecnie nastąpił częściowy podział na mniejsze grupki osób, które bardziej się ze sobą przyjaźnią. Niektórzy pozakładali firmy wraz z kolegami. Także pracują w tym samym miejscu.

Analizując wypowiedzi badanych dostrzega się, że sieci społeczne, które tworzą, są dość „płynne”. Obowiązują w nich **zasady dobrowolności i zadaniowości**:

1. Jeśli jest coś do zrobienia to zbieramy się, skrzykujemy i to robimy. Nie mamy problemów z tym, żeby w razie potrzeby wykonać dane zadanie – bez przymusu.
2. Robimy coś, co akurat trzeba zrobić (np. przygotować się do egzaminu lub do projektu na zajęcia). Potem możemy robić inne zadania z innymi ludźmi. Jesteśmy otwartą grupą i możemy pracować z każdym – wykonujemy zadanie i cześć.

Często „zawijają” się one **dla wykonania jakiegoś zadania**:

1. Dobieramy się gdy trzeba coś zrobić (jakiś projekt na zajęcia lub imprezę).
2. Zwykle grupy tworzą się na zajęciach, gdy zapisujemy się na określony fakultet, zajęcia lub też gdy trzeba podzielić się materiałem na egzamin.

Tym, co wydaje się istotne w tworzeniu i wspólnym funkcjonowaniu sieci są **korzyści płynące z przynależności** do niej. Najczęściej są one związane z byciem studentem i studiowaniem:

1. Pomagamy sobie wzajemnie w nauce. Mam kilka osób, na które mogę liczyć jak nie ma mnie na zajęciach – pożyczają notatki lub ja im pożyczam. Wymieniamy się też materiałami do egzaminu – wtedy nie muszę robić wszystkiego sama.
2. Wspólne załatwianie spraw administracyjnych ponad podziałami z korzyścią dla grupy, a nie pojedynczych osób – np. zmiany w planie, terminy egzaminów.

Z wypowiedzi respondentów wynika, że grono ich znajomych jest dość duże. Zwykle wskazują oni na kilka czy kilkanaście osób z grupy, z którymi czują się mocno związani. Przynależność do sieci tych znajomych decyduje o sposobie spędzania czasu wolnego, wykonywania zadań czy podejmowanych decyzjach:

1. Podczas zapisów na większość zajęć, niektórzy nie kierowali się ich tematyką tylko tym, kto jeszcze się na nie zapisuje → chcieliśmy być w swoim znanym gronie, bo wtedy czujemy się lepiej i pewniej i nie krępujemy się tak jak wtedy, gdy na ćwiczeniach są osoby z innych grup, za którymi nie przepadamy.

Kiedyś byliśmy od siebie bardziej zależni spędzaliśmy razem dużo czasu, również poza uczelnią.

Dla natury sieci ważna jest nie tylko absolutna liczba powiązań, ale również zróżnicowanie, które prowadzić może do „zjawiska, które George H. Mead określał jako »działanie łączne« (*joint action*), Erving Goffman jako »zgromadzenie« (*gathering*), a dzisiaj nazywamy często »siecią interakcyjną«” (Sztompka 2007, s. 83). Zatem „wymiar ten obejmuje także różnorodność i pluralizm grup, charakter uczestnictwa – sposób ich wewnętrznego funkcjonowania, np. schematy wyłaniania ich kierownictwa i zakres partycypacji członków w podejmowaniu decyzji (Bartkowski 2007, s. 89).

Członkowie sieci zajmują w niej określone pozycje. Ustala się w niej określona **hierarchia ról**. Badani również w swoich wypowiedziach na tę hierarchię zwracali uwagę. Najczęściej wskazywali na układy partnerskie – **hierarchię równorzędną**:

- 1. W grupce moich najbliższych znajomych rozumiemy się dobrze, wszyscy (4 osoby). Każdy kontaktuje się z każdym w podobny sposób. Pomagamy sobie w razie potrzeby.*
- 2. W naszych małych grupkach rozumiemy się bardzo dobrze. Kontaktujemy się w sprawach uczelnianych i poza uczelnianych.*

Część odpowiedzi świadczy o tym, że w grupie **hierarchia jest nierównorzędna**. Jej członkowie są raczej zbiorem indywidualności niejako – cytując jedną z badanych – *żyjących obok siebie*:

- 1. Jesteśmy różni. Każdy jest inny, więc trudno trzymać się ze wszystkimi.*
- 2. Są tacy, którzy mają się za lepszych i innych traktują jako gorszych.*
- 3. Jesteśmy grupą introwertyków. Każdy sobie rzepkę skrobie.*

Takie wypowiedzi zilustrować można dosadnymi słowami M. Maffesolego: „klany stosują do woli wyłączość, wykluczenie, pogardę lub stygmatyzację. Każdy, kto pachnie inaczej niż całe stado, jest niechybnie odrzucany” (Maffesoli 2008, s. 11).

Z hierarchią bardzo ściśle łączą się **relacje wewnątrz sieci społecznej**, czyli interakcje nawiązywane przez członków grupy. Z wypowiedzi badanych studentów wynika, że możemy mówić o trzech rodzajach relacji. Po pierwsze, **relacjach pozytywnych**:

Znamy się długo i wiemy kto jaki jest. Akceptujemy się i lubimy wzajemnie. Możemy liczyć na wzajemną pomoc i wsparcie w trudnych chwilach życia. Jesteśmy dobrą, zgraną grupą ludzi.

Choć trzeba dopowiedzieć, że często te pozytywne relacje mają wymiar interesowny. Badani doskonale zdają sobie sprawę, że wzajemnie od siebie zależą i pozytywne relacje oraz współpraca przynoszą wymierną korzyść:

Funkcjonujemy całkiem „wspólnie” i gdy trzeba sprawnie – wzajemnie informujemy się o potrzebnych materiałach; często grupowo wędrujemy do ksero. Jesteśmy świadomi, jak funkcjonują nasze studia – że warto współpracować – pożyczanie notatek, kompletowanie ich wspólnie do egzaminu, pomoże wszystkim i wszyscy na tym skorzystamy.

Może być to związane z mechanizmem wymiany społecznej, który „interpretuje stosunki społeczne między ludźmi w kategoriach maksymalizacji zysku, a przedsięwzięte inwestycje i uzyskane rezultaty mogą przybierać formy zarówno psychologiczne, jak i materialne. Oczywisty wniosek płynący z tego podejścia jest taki, że dokonując rekonesansu, ludzie przede wszystkim starają się oszacować, co grupy mogą zrobić dla nich i czego będą oczekiwać w zamian” (Brown 2006, s. 37).

Stosunkowo mniej, ale pojawiały się także wypowiedzi świadczące o **negatywnych relacjach** w grupach studenckich:

1. *V rok – rywalizacja dołącza do tego, bo można więcej zyskać. Powoli wchodzimy w życie zawodowe, a że chodzi tylko o prace dorywcze (przy mojej specjalności praca na etacie czy nawet jego części jest niemożliwa) zatajamy przed sobą informacje jak zdobyliśmy zlecenie, np. praca na targach czy tłumaczeniu na konferencji).*

2. *Nie dzielimy się notatkami, właściwie mało nas obchodzi co kto robi. Wyścig szczurów to było, jest i będzie hasło przewodnie.*

Najczęściej jednak z wypowiedzi odczytać można, że wzajemne relacje w grupie są raczej obojętne:

1. *Cała grupa jest dla siebie raczej życzliwa, ale nie wydaje mi się żebyśmy byli grupą najbliższych przyjaciół. Cała moja grupa to raczej zbieranina indywidualistów.*

2. *Brak wspólnych wyjść do kina lub na miasto. Łączą nas relacje na uczelni. Poza murami uczelni z większością się nie spotykamy.*

Korzystając w wypowiedzi jednej z badanych podsumujmy, co dzieje się w grupkach i między grupkami:

Każdy miał swój krąg znajomych z którymi chodził na zajęcia i kontaktował się poza studiami. Resztę traktowało się na stopie koleżeńskiej, ale z pewnym dystansem. Były osoby do których zawsze można było się zwrócić z pomocą, takie które ciągle czegoś potrzebowały, ale i takie, które nie pomogły z obawy o swoją pozycję pod względem wysokości ocen. Gdy pojawił się weekend,

święta czy wakacje każdy rozjeżdżał się w swoją stronę zapominając o kolegach/koleżankach z roku. Stanowczo za mało było wspólnych wypadów czy imprez. Nasze relacje nie są zbyt głębokie, ale raczej pozytywne. Staram się wspólnie przeżywać jakoś ten czas na studiach, ale bez zbytniego angażowania się w bliższe kontakty.

Z analizy wypowiedzi studentów wynika, że sieci społeczne w grupach dziekańskich skupiają swoich członków raczej w mniejszych grupkach, w których mogą oni nawiązywać bardziej bezpośrednie relacje. Są to sieci homofilne, złożone z ludzi o podobnej sytuacji, zainteresowaniach czy sposobie życia. Podstawą przynależności do sieci jest dobrowolność. Powstaje ona dzięki podzieleniu przekonania jednostek, że do niej należą. Badani tworzą grupy studenckie, które podobnie jak inne współczesne grupy charakteryzują się – mówiąc za Maffesolim: „płynnością, tymczasowymi zrzeszeniami i rozproszeniem. [...] Chodzi w nich o to, by przeskakiwać z jednej grupy do drugiej” (2008, s. 122).

Często jednostki skupiają się dla realizacji określonego zadania, z którego czerpią zysk. W związku z tym relacje nawiązywane w całej grupie dziekańskiej mogą wydawać się bardzo powierzchowne i płytkie. Jednak z drugiej strony, podgrupki w danej grupie charakteryzują się bezpośrednimi relacjami i bliskimi więziami (por.: Bochno 2012, 2013). Zatem sieć społeczna grupy dziekańskiej składa się z wielu homofilnych grup.

W sieci – co z tego wynika? Próba podsumowania

Analiza relacji w grupach dziekańskich skłania do postawienia pytania o to, jakie zasoby kapitału społecznego tworzą badani. Wynika ono z tego, że jednostka budując i funkcjonując w różnych sieciach nawiązuje różne relacje, które decydują o kategoriach sieci społecznych. Kategorie te są spojrzeniem na zasoby kapitału społecznego poprzez jego dwie formy: zakorzenienie, czyli integrację wewnątrzgrupową i autonomię, czyli powiązania zewnętrzne (Woolcook 1998, za: Zarycki 2004, s. 50; por. też: Growiec 2011). Dla funkcjonowania sprawnych jednostek, zdrowych wspólnot i dobrze zorganizowanego państwa konieczne jest „dysponowanie zrównoważonymi zasobami [...] bo szkodliwy może być zarówno deficyt, jak i proporcjonalny nadmiar każdego z tych typów kapitału społecznego. [...] Michel Woolcook wyróżnia cztery kategorie grup społecznych, biorąc pod uwagę fakt, że sposób funkcjonowania każdej z nich uzależniony jest od proporcji zakorzenienia oraz autonomii. [...] Grupy o niskim poziomie zakorzenienia i autonomii cechuje stan »amoralnego indywidualizmu«. Grupy, w których jednostki charakteryzują się wysokim poziomem zakorzenienia, ale mają niski poziom autonomii

tworzą wspólnoty o cechach »amoralnego familizmu«. Grupy o odwrotnej proporcji cech: niskim poziomie zakorzenienia, lecz wysokim poziomie autonomii także są dysfunkcyjne i cechują się Durkheimowską anomią. Tylko w przypadku zrównoważonego, wysokiego poziomu zarówno zakorzenienia, jak i autonomii mamy do czynienia z grupą mającą perspektywę rozwoju” (Zarycki 2004, s. 50). A zatem, dla nabywania i pomnażania kapitału społecznego najkorzystniejsza jest kategoria określona jako „społeczność równych szans”, charakteryzująca się wysokimi poziomami zakorzenienia i autonomii (por.: Zarycki 2004, Growiec 2011).

Z wypowiedzi badanych studentów wynika, że najczęściej mają oni własną kilkusobową grupę, z którą czują się dobrze, wspólnie spędzają czas wolny oraz realizują większość zadań związanych ze studiowaniem. Ta grupka jest dla respondentów podstawowym zespołem ludzi z grupy dziekańskiej, z którą mają poczucie silnego zakorzenienia. Pozwala to im nawiązywać działania ekspresywne „związane z relacjami podobieństwa stylów życia, wartości i przekonań. Ich celem jest utrzymanie przez jednostkę posiadanych zasobów. Mają charakter wzmacniający strukturę społeczną, ponieważ tworzą poczucie wspólnoty” (Piechocki 2012, s. 148). W takiej sieci, którą można określić jako homogeniczna, wszyscy jej „uczestnicy mają takie same informacje i w tym samym czasie dowiedzą się o okazjach do wykorzystania” (Growiec 2011, s. 30). Inni stanowią dla badanych niejako tło społeczne osiągnięcia partykularnych interesów. Oznacza to, że często respondenci podejmują relacje z innymi tylko dla/i na czas wykonania określonego zadania, pracy. Pozwala to im na zajmowanie korzystnej pozycji w strukturze grupy, ale charakteryzuje się niskim poziomem autonomii. Kontakt taki można określić za M. Woolcockiem jako amoralny familizm. Między poszczególnymi podgrupami brakuje połączeń, określonych jako dziura strukturalna. Ten typ relacji charakteryzujący się wysokim poziomem zakorzenienia i niskim autonomii, stanowi utrudnienie dla sprawnego funkcjonowania grupy w oparciu o demokratyczne mechanizmy wzajemnych relacji w społeczeństwie (Growiec 2011, Działek 2011).

Można podejrzewać, że przenoszenie „jeden do jednego” na relacje w uczelni metod zarządzania zaczerpniętych ze świata biznesu będzie jeszcze umacniać deficyt lub nadmiar zakorzenienia lub autonomii między i/w grupach studenckich. Szkoła wyższa jest uwikłana „w napięcia wynikające ze sprzeczności interesów zewnętrznych wobec systemu nauki i edukacji oraz wewnątrzsystemowych. [...] Nierzadko [uniwersytet – dopowiedzenie E. B.] staje się miejscem nieprzyjaznego, przepełnionego podejrzliwością i wrogością spotkania tradycji i afirmacji autonomii akademii z jednej strony i ideologii rynkowej wraz z właściwymi jej teoriami społecznymi z dru-

giej” (Czerepaniak-Walczak 2010, s. 55; por.: też Czerepaniak-Walczak 2007, 2013, Chutorański 2013, Zakowicz 2013). Często umiejscawia to uczelnie „w **rosnącej konkurencji** [...] w **umacnianiu pozycji** na rynku i **walce o przewagę** nad konkurencją [...], gdzie nieodzowne jest np. **zastosowanie marketingu wewnętrznego**, którego celem byłoby zorientowanie całej organizacji na tworzenie **relacji rynkowych**” [podkreślenia E. B.] (Drapińska s. 285-287). Dodatkowo – jak wskazują prognozy – „do 2020 r. **konkurencja** w szkolnictwie wyższym **wzrośnie radykalnie**, i to w kilku wymiarach. Gospodarka, a wraz z nią rynek pracy absolwentów uczelni, w coraz większej mierze opiera się na **konkurencji** i w związku z tym **instytucje akademickie** najprawdopodobniej będą musiały **coraz mocniej ze sobą konkurować**” [podkreślenia E. B.] (Kwiek 2010, s. 121).

Przy rosnącej komercjalizacji nauki i edukacji, która generuje kulturę konformizmu i rankingacji, procesy związane z umacnianiem się „amoralnego familizmu” mogą się nasilać. Związane jest to z mechanizmem zacieśniania się wewnętrznych więzi grupowych oraz postrzeganiem innych jako zagrażających w sytuacji rywalizacji między jednostkami, grupami, wydziałami czy całymi uczelniami.

Literatura

- BARTKOWSKI J. (2007), Kapitał społeczny i jego oddziaływanie na rozwój w ujęciu socjologicznym, [w:] Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny, red. M. Herbst, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- BOCHNO E. (2012), Czy tylko rywalizacja i wyścig szczurów? Atmosfera w grupach studenckich (doniesienie z badań), [w:] Tożsamość w społeczeństwie współczesnym: pop-kulturowe [re]interpretacje, red. A. Gromkowska-Melosik, Z. Melosik, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- BOCHNO E., BOCHNO I. (2012), Sieci relacji społecznych, [w:] M. Dudzikowa, R. Wawrzyniak-Beszterda, S. Jaskulska, E. Bochno, I. Bochno, K. Knasiecka-Falbierska, M. Marciniak, Jednostkowe i zbiorowe oblicza kapitału społecznego w uniwersytecie. Studenci o swoim studiowaniu, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- BOCHNO E. (2013), Grupy studenckie – czy i jaka wspólnota?, [w:] Fabryki dyplomów czy universitas?, red. M. Czerepaniak-Walczak, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- BROWN R. (2006), Procesy grupowe. Dynamika wewnątrzgrupowa i międzygrupowa, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.

- BRUHN J. (2011), *Efekt grupy. Spójność społeczna i jej konsekwencje dla zdrowia*, przeł. A. Plisiecka, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Psychologii Społecznej, Warszawa.
- CHRISTAKIS N. A., FOWLER J. H. (2011), *W sieci. Jak sieci społeczne kształtują nasze życie*, przeł. I. Szybilska-Fiedorowicz, Wydawnictwo Smak Słowa, Sopot.
- CHUTORAŃSKI M. (2013), *Urządzanie uniwersytetu, [w:] Fabryki dyplomów czy universitas?*, red. M. Czerepaniak-Walczak, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- CZEREPAŃIAK-WALCZAK M. (2013), *Autonomia w kolorze sepii w inkrustowanej ramie KRK. O procedurach i treściach zmiany w edukacji akademickiej, [w:] Fabryki dyplomów czy universitas?*, red. M. Czerepaniak-Walczak, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- CZEREPAŃIAK-WALCZAK M. (2007), *O zadaniach akademickiej pedagogiki w procesie zmiany w edukacji, [w:] „Gorące” problemy edukacji w Polsce*, red. T. Lewowicki, Komitet Nauk Pedagogicznych PAN, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP, Warszawa.
- CZEREPAŃIAK-WALCZAK M. (2010), *Uniwersytet – instytucja naukowo-edukacyjna czy przedsiębiorstwo? Szkoła wyższa w procesie zmiany, [w:] Innowacje w edukacji akademickiej. Szkolnictwo wyższe w procesie zmiany*, red. J. Piekarski, D. Urbaniak-Zajęc, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- DOŚWIADCZENIA szkolne pierwszego rocznika reformy edukacji. Studium empiryczno-teoretyczne (2010), red. M. Dudzikowa, R. Wawrzyniak-Beszterda, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- DRAPIŃSKA A. (2011), *Zarządzanie relacjami na rynku usług edukacyjnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- DUDZIKOWA M., JASKULSKA S., WAWRZYŃIAK-BESZTERDA R., BOCHNO E., BOCHNO I., KNASIECKA-FALBIERSKA K., MARCINIAK M. (2011), *Kapitał społeczny w szkołach różnego szczebla. Diagnoza i uwarunkowania*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- DUDZIKOWA M., WAWRZYŃIAK-BESZTERDA R., JASKULSKA S., BOCHNO E., BOCHNO I., KNASIECKA-FALBIERSKA K., MARCINIAK M. (2012), *Jednostkowe i zbiorowe oblicza kapitału społecznego w uniwersytecie. Studenci o swoim studiowaniu*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- DZIAŁEK J. (2011), *Kapitał społeczny jako czynnik rozwoju gospodarczego w skali regionalnej i lokalnej w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

- GROWIEC K. (2011), *Kapitał społeczny. Geneza i społeczne konsekwencje*, Wydawnictwo SWPS „Academicas”, Warszawa.
- JASKOT K. (1996), *Grupy studenckie. Studium pedagogiczne grup dziekańskich*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- KWIATKOWSKI M. (2003), *Kapitał społeczny a edukacja*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, nr 3(23).
- KWIEK M. (2010), *Transformacje uniwersytetu. Zmiany instytucjonalne i ewolucje polityki w edukacyjnej w Europie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- MAFFESOLI M. (2008), *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, przeł. M. Bucholc, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- MARCINIAK M. (2011), *Orientacje konsumpcyjne młodzieży akademickiej. Perspektywa Baumanowska*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- PIECHOCKI P. (2012), *Kapitał społeczny w ujęciu sieciowym. Nowy sposób konceptualizacji oraz operacjonalizacji pojęcia*, [w:] *Nowe rzeczywistości społeczne, nowe teorie socjologiczne. Dyskusje i interpretacje*, red. M. Gdula, A. Grzymała-Kazałowska, R. Włoch, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- PORTA D., DIANI M. (2009), *Ruchy społeczne*, przeł. A. Sadza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- PUTNAM D. R. (2005), *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, przeł. J. Szacki, Wydawnictwo Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków.
- PUTNAM D. R. (2008), *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, przeł. P. Sandura, S. Szymański, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- RYMSZA A. (2007), *Klasyczne koncepcje kapitału społecznego*, [w:] *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, red. T. Kaźmierczak, M. Rymsza, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- SZTOMPKA P. (2007), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- URRY J. (2005), *„Społeczeństwa” i wymiar globalny*, [w:] *Socjologia lektury*, red. P. Sztompka, M. Kucia, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- WOJCISZKE B. (2006), *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

ZAKOWICZ I. (2013), Uniwersytet – przedsiębiorstwo produkcyjno-usługowe, student – klient supermarketu? Czyli szkolnictwo wyższe w procesie zmian, [w:] Fabryki dyplomów czy universitas?, red. M. Czerepaniak-Walczak, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.

ZARYCKI T. (2004), Kapitał społeczny a trzy drogi do nowoczesności, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2, t. XLVIII / 2004.

Ewa Bochno

**ONLINE – IF, WHAT FOR, AND WHAT? RELATIONSHIPS
IN STUDENT GROUPS – RESEARCH RESULTS**

Abstract

This article attempts to analyze the relationships in student groups which are examined from the perspective of the social network category. I investigate the group in relation to the question: **if, what for, and what social networking sites do students create within dean's groups?** In the analysis, I focus on the following questions: 1) 'What?', i.e. on the basis of students' information I present basic categories concerning networks, and 2) 'What's the result?', i.e. I sketch the specificity of social networks in a group. I end with the summary which refers to the social network categories.